

Kradzione



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

GAWĘDY

Kradzione

PRZYPOWIEŚĆ SZLACHECKA. PODSŁUCHANO

— W ręce¹ aspana², Panie Jakubie,
Mówisz: *kradzione lepsze* i chcesz tego dowieść;
Ja sobie rozmaite przypowieści lubię,
Powieм aspanu przypowieść:

W samym końcu zaścianku, pilnując swój niwy,
Żył sobie szlachcic poczciwy, —
A miał syna wyrostka z wąsem wyżej nosa,
Chłopiec dobre miał serce, ale w głowie za to
Okropnie było pstrokato,
Zwyczajnie jak u młokosa.

A także mój mospanie, obok ich stodoły
Ciągnął się wygon sąsiada,
Na którym pasły się stada,
Konie, owieczki i woły.

— Czy wiecie co, tatulu (tak mówił raz młody),

Fraszki to — praca i cnota,
U nas panie poczciwość, trudy, niewygody,
A w domu wieczna hołota³;

Czy to Pan Bóg uważa⁴, że ludziska giną,
Poczciwym nie da talarka,

Dla jednego pomyślność odmierza ośminą⁵,
Drugiemu liczy na ziarnka.

Na przykład choćby u nas: — ot idą zapusty,
A w domu ni to, ni owo,

Hola, jakby to dobrze, by na Czwartek Tłusty
Utuszyć pieczeń wołową!

— A skądże weźmiesz wołu?

— Czy to wielka sztuka,

Niby to dostać nie mogę,
Chodzą woły sąsiada — po gardlisku nożem,

Niech potem sąsiad poszuka. —

— Cóż to! — zawołał ojciec — to kradzież wyraźnie,

To jakaś sztuka zbójcka;

A siódme przykazanie? a sumienie? — błźnie,

A nasza wiara szlachecka?...

— At myśleć, co się godzi, a co się nie godzi,

¹w ręce czyjeś — formuła ofiarowania, dedykacji, także toastu. [przypis edytorski]

²aspan — skrócona, potoczna forma zwrotu grzecznościowego. [przypis edytorski]

³hołota — gołota; bieda. [przypis edytorski]

⁴uważać — tu: zwracać uwagę na coś. [przypis edytorski]

⁵ośmina — daw. miara objętości (także: *achtel*; *korzec*), używana np. do odmierzania zboża; równa 32 garncom (1 garniec w XIX w. był równy 4 litrom). [przypis edytorski]

Za cóż my biedni i głodni?
Nas jeden wół przeżywi przez kilka tygodni,
Czy to po ludziach nie chodzi? —

Na takie argumentum ojciec mruknął z cicha:
— Cóż robić? szatan cię uczy,
Ukradnięm jutro wołu — lecz pomnij do licha,
Nigdy kradzione nie tuczy!

Wieczorem stary ojciec poszedł do sąsiada,
Cichaczem kupił wołu, napił się borysza⁶;
Nazajutrz bierze syna, niby się podkrada,
I z wołem... het! do zacisza.
Zaraz nożem po gardle, nieszczęsnego byka
Rozćwiartowali w stodole,
I jak słowo powiedzieć⁷, już u czynszownika⁸
Wołowa pieczeń na stole.
— Wiesz co teraz, mój synku? — odmierzym się w pasie,
Zjadając mięsko tak cudnie,
Będziem wiedzieć Mospanie, po jakim czasie,
Kto z nas utyje? kto schudnie? —
Zmierzyli się; — i każdy na swojej poprędze⁹
Zaznaczył kreskę czerwoną.
— Co to gadać tatulu, schudzeni przez nędzę,
Teraz utuczym się pono¹⁰! —
Przez całe trzy tygodnie gody¹¹ u szlachcica,
Co dzień przysmaczek od wołu:
Dzisiaj rura do barszczu, jutro polędwica,
Po jutrze pieczeń u stołu.
A tu rozruch w zaścianku, sąsiad niby jęczy,
Niby to szuka wołu, niby ludzi zowie,
Syn dręczy się obawą jak duch potępińczy,
Już mu i jadło nie w głowie;
Czy kto skrzypnie we wrotach — on w nocy i we dnie
Marzy o przyjściu sąsiada;
W obiedzie... strach, zgryzota, co chwila poblednie,
A ojciec smaczno zajada.
Syn był młody i zdrowy, jak dębina krzepka;
Ojca wiek zniszczył i znoje;
Lecz kiedy zjedli wołu — syn wysechł jak szczepka,
A ojciec utył we dwoje.
— A co błażnie! (rzekł stary) pamiętaj przysłowie:
Że *maleparta*¹² do czarta,
Ja zakupiłem wołu, — toć mi szło na zdrowie,
Ty kradnąc schudłeś na charta. —

*

— A cóż panie Jakubie, jak przypowieść zda się?
— Moralna! sens na wierzchu jakby gwiazda świeci.

⁶*borysz* — podarek pieniężny lub poczęstunek przy sprzedaży albo kupnie; także: *litkup*. [przypis edytorski]

⁷*jak słowo powiedzieć* — szybko i łatwo. [przypis edytorski]

⁸*czynszownik* — osoba niebędąca właścicielem, ale dzierżawiąca ziemię za czynsz. [przypis edytorski]

⁹*popręga* — pasek noszony na wierzchnim ubraniu. [przypis edytorski]

¹⁰*pono* — podobno, prawdopodobnie. [przypis edytorski]

¹¹*gody* — święto. [przypis edytorski]

¹²*maleparta* — właśc. *male parta* (łac.): źle nabyte; część łac. przysłowia: *male parta male dilabuntur*, czyli: źle nabyte marnieje; pol. popularne porzekadło: male parta do czarta. [przypis edytorski]

— Ja umiem jeszcze lepsze — a w swobodnym czasie
Więcej opowiem waszeci. —

12 marca 1849

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-kradzone>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).